

M.p.dnia 15.VII.44r.

Londyn, dnia 15.VII.44r. J.M.Right / prof.na uniwer-
sytecie w Saint Andrews w Szkocji / - duchowe
podstawy odbudowy.

Jeśli się zastanowił głębiej nad tak często teraz omawianym zagadnieniem odbudowy świata po wojnie, to nie sposób zaprzeczyć, iż pod tym pojęciem rozumiemy coś więcej, niż samą tylko odbudowę poniszczonych fabryk i domów. Chodzi nie tylko o dobra materialne, ale również o idee i ideały. Mówiąc o nich, nie mam na myśli mglistych urojeń, tylko ideały określone, urzeczywistniające się w konkretnych rezultatach. Wiemy wszyscy o tym dobrze, że wojna toczy się nie tylko o naszą egzystencję fizyczną, ale również o nasze osobiste przekonania, o osobistą wolność i o wiarę w te wszystkie wartości, na których od 3000 lat opiera się cywilizacja. Obecna wojna, to wyzwanie, rzucone nie tylko naszym zasobom materialnym i naszym fizycznym zdolnościom oporu, ale również naszemu intelektowi. Jest to nie tylko wojna żołnierzy, ale również wojna filozofów. Tę jej stronę filozoficzną, tkwiącą u podstaw konfliktu musimy ciągle sobie uświadamiać, jeśli chcemy zrozumieć istotę obecnych zmagających. Wielu ludzi, mówiąc o odbudowie powojennej ma na myśli ekspansję gosp., rozbudowę międzynarodowego handlu, budowę miast, szpitali, tworzenie nowych ośrodków wychowania i oświaty. Wszystko to są rzeczy potrzebne. Nasuwa się jednak pytanie, czy z takim tylko programem można zbudować cywilizację? Osobiście w to wątpię. Przypominam sobie rozmowę, którą 20-cie lat temu prowadziłem z prof.universytetu chińskiego, również filozofem, na temat stosunków między cywilizacją Wschodu i Zachodu. Oświadczył on: "Zachód dostarczył nam wiele wartościowego dorobku nie tylko w postaci urządzeń technicznych i przemysłu, ale również wiedzy ścisłej, laboratoriów wspierających instytucję medycznych".-